

# Szkoła po przejściach

**Agata Gwizdała:** Mijają blisko trzy lata, od kiedy objęła pani stanowisko rektora Szkoły Filmowej w Łodzi. Wydaje się, że to niewiele wobec 75 lat uczelni, ale w kontekście tego, co przez te trzy lata wydarzyło się w szkole - to osobny rozdział.

**Milena Fiedler:** Tak, to był bardzo intensywny czas. Czas nieoczekiwanych zmian i przewartościowań. I myślę, że jest to nasze wspólne doświadczenie. Niezależnie od tego, gdzie jesteśmy i czym się zajmujemy. Zmienia się świat, zmienia się rzeczywistość i u nas w szkole też jest to bardzo widoczne. Zmieniły się formy komunikacji i budowania relacji. Nauczyliśmy się pracy zdalnej na różnych poziomach. Film się zmienia, branża się zmienia. Przede wszystkim kina nie są już jedynym i głównym miejscem odbioru filmu. Mamy internet, mamy platformy streamingowe. Mamy smartphony, tablety, komputery... To wymusza zmianę. Naszą tradycją jest myślenie o filmie jako o sztuce, ale trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, jak dziś odbiera się film i jak tę sztukę tworzyć. Nasi studenci pracują już w zupełnie innych warunkach. Teraz kreacja wspierana jest przez nowe technologie. Ostatnio coraz częściej mówimy o sztucznej inteligencji. Sama mogłam już doświadczyć jej w praktyce. Komputer potrafi dorobić, dopisać kolejne ujęcie. Wyobraźmy sobie taką scenę: chłopiec kopie piłkę, nagle ujęcie się urywa, ale komputer domyśla się, jak powinna wyglądać kolejna klatka. Oczywiście na podstawie materiału źródłowego.

## **To trochę przerażająca wizja.**

Na pewno zaskakująca, ale kiedy widzimy coś, co nas zaskakuje - strach może się pojawić. Jednak filmowcy czy szerzej artyści są napędzani ciekawością, chęcią eksperymentowania, odkrywania. Traktujemy to jako nowe narzędzie, które daje nam nowe możliwości. W szkole już od jakiegoś czasu eksperymentowaliśmy na tym polu - funkcjonuje u nas przecież Laboratorium Narracji Wizualnych. Jedna z osób zaangażowanych w ten program dziś pracuje jednocześnie ze sztuczną inteligencją i wirtualną rzeczywistością.

*Cały wywiad można przeczytać w majowym numerze „Kalejdoskopu” 5/2023.*